

Cyrk nocą

Maryla Rodowicz

Zmarłe konie w cyrku straszą, gdy zapada noc
Popatrz, jak areną biegnie cień
Byłem piękny, byłem młody, śpiewa nocny koń
Resztę mej urody zmyje dzień.

Póki macie siebie, ciebie
Szkłankę nocy, kromkę dnia
To orkiestra jeszcze w sercach gra.

Póki jadą jeszcze wozy
Pośród czarnych łąk
To się w końcu zawsze znajdzie port.

Póki jeszcze żadna bujda
Nie zatrula wam dusz
Nie zabraknie dla was słodkich róż.

Póki świecą światła rampy
I choć został jeden widz
To do szczęścia nie potrzeba nic.

Nocą słyszać w cyrku hałas pękających serc
Znowu ktoś cyrkówkę kocha mniej...
Rano zmiecie stare serca pracowity stróż
I przeminie echo śpiewki tej.

Póki macie siebie, ciebie...